

Życie religijne / Religious life / Religiöses Leben / Náboženský život



Na 100 lat przed przyjęciem chrześcijaństwa przez Mieszka I w roku 863 przebywający właśnie w słowackiej Nitrze święci Cyryl i Metody rozesłali swoich uczniów z misją chrystianizacyjną po wszystkich zakątkach Państwa Wielkomorawskiego. Na Śląsk wysłali ucznia o imieniu Oslaw. 103 lata wcześniej niż nastąpił chrzest Polski, religia chrześcijańska dotarła na Śląsk. Choć nie wiemy dokładnie, gdzie działał Oslaw, bo jego pobyt nie został w żaden sposób udokumentowany, to pamięć o słowiańskich apostołach przetrwała w lokalnych legendach w Raciborzu, w Koźlu i w Opolu. Najstarsze opisane państwo słowiańskie w środkowej części Europy, czyli tzw. Państwo Wielkomorawskie powstało w IX wieku na Morawach i w części dzisiejszych Czech. Na sto trzy lata przed Mieszkiem I władca tego praczeskiego państwa - książę o imieniu Rościsław, obserwując to, co się właśnie działo na terenach zamieszkiwanych wówczas przez Słowian Zachodnich, przemyślał o przyjęciu chrześcijaństwa. Pomny na los Słowian Zachodnich, podbijanych i chrystianizowanych przez Niemców, postanowił Rościsław przyjąć chrzest z Bizancjum, a ściślej mówiąc od działających wówczas w Bułgarii apostołów Słowian - braci Cyryla i Metodego, którzy znali słowiańskie języki i dopiero co przetłumaczyli na język starocerkiewnosłowiański Biblię. Odprawiali też w tym języku nabożeństwa i głosili kazania, podczas gdy zachodni kaznodzieje robili to wyłącznie po łacinie. Gdy Rościsław usłyszał o poczynaniach Cyryla i Metodego szybko zaprosił ich do siebie, by przetłumaczyli biblię na język jego poddanych i wykształcili miejscowych katechetów. Jego plan się powiódł, bo w latach 863-867 późniejsi święci Cyryl i Metody przemierzali Państwo Wielkomorawskie wzdłuż i wszerz, głosząc tłumom Słowian ewangelię, chrzcząc i wyświęcając kolejnych kapłanów. Wkrótce Cyryl zmarł, a jego brat Metody został arcybiskupem Panonii i Moravii. Zirykowało to niemieckie duchowieństwo, które te tereny uważało za swój naturalny teren ekspansji. Nasz pierwszy arcybiskup zmarł w roku 869 w Welehradzie, ale jego uczniowie jeszcze przez kilkanaście lat z powodzeniem działali w Czechach, na Morawach, Słowacji, Śląsku i w Małopolsce. W roku 887 słowiańscy apostołowie w wyniku bawarskich nacisków popadli w niełaszkę i musieli

przenieść swoją działalność na podległą Konstantynopolowi Ruś i do Bułgarii. Na ich miejsce sprowadzono duchownych niemieckich. Pretekstem był fakt, iż słowiańscy duchowni wzorem greckiego kościoła głosili pochodzenie Ducha Świętego wyłącznie od Boga Ojca, a nie jak chrześcijaństwo zachodnie od Ojca i Syna.

Jak pamiętamy po pierwszych 70 latach intensywnej chrystianizacji w państwie Polan doszło do tzw. reakcji pogańskiej. Wiemy, że biskup śląski Jan musiał w roku 1031 opuścić wrocławską katedrę i prawdopodobnie schronił się w grodzie Ryczyn niedaleko dzisiejszego miasta Brzeg. Dalsze jego losy kryją mroki średniowiecza. Dopiero w 1049 roku diecezja śląska została odnowiona. Niemniej tzw. reakcja pogańska na Śląsku trwała znacznie krócej niż w reszcie Polski, bo z jednej strony tradycje chrześcijańskie były tu trwalsze, a także dlatego, że czeski książę Brzetysław wracając z najazdu na Polskę przyłączył Śląsk do Czech, a religia chrześcijańska w owym czasie w państwie czeskim była wprowadzana przy użyciu mieczy. Co oznaczało szybko i skutecznie – niekoniecznie z zachowaniem wysokich standardów moralnych.

Jasnym jest, że pierwsze kościoły, zazwyczaj drewniane, budowano w większych miejscowościach. Na Opolszczyźnie zapewne pierwszy powstał kościół w Opolu – datowany na 1017 r. Koźle prawdopodobnie otrzymało swoją świątynię niedługo później.

Pierwsza wzmianka o proboszczu kozielskim pochodzi z czasów Kazimierza II, władcy księstwa kozielsko-bytomskiego. Dnia 22 I 1293 r. książę poświadczył dokumentalnie biskupowi wrocławskiemu Janowi Romce zrzeczenie się jego praw do dziesięciny z Pokrzywnicy, Łęczec i Cisowej na rzecz proboszcza w Koźlu. Ksiądz Augustyn Weltzel, autor XIX-wiecznej historii Koźla, podał, że XV-wieczny transumpt tego dokumentu przechowywany był w drugiej połowie XIX w. w archiwum kawalerów maltańskich w Pradze. Można zatem domniemywać, że już pod koniec XIII w. kozielski kościół parafialny był w posiadaniu joannitów. Imię kozielskiego proboszcza wymienione jest pośród świadków na dokumencie, który książę Kazimierz II wydal w Sławięcicach 23 XII 1295 r. Dokument dotyczył młyna w Jaborowicach, który książę przekazał do wolnego użytku Franckowi i jego następcom pod warunkiem, że zgodnie z prawem niemieckim będą dostarczali dworowi książęcemu rocznie 5 grzywien srebra i zabita świnia. Jeżeli pod koniec XIII w. był w Koźlu proboszcz, musiała zatem istnieć już w mieście parafia. Książęta opolscy, a później kozielsko-bytomscy: Mieszko II Otyły, Władysław i Kazimierz II zasłynęli z licznych fundacji na rzecz kościołów i zakonów, zwłaszcza joannitów. Syn Kazimierza II – Mieszko był od 1318 r. wielkim mistrzem zakonu na Węgrzech. Mogli zatem zadbać o kozielską parafię i sprowadzić tu zakonników. Na pewno Joannici byli w Koźlu już na początku XV w. W dniu Nowego Roku 1414 komtur joannitów w Koźlu poczynił fundację na rzecz kaplicy Najświętszej Marii Panny. Przekazał 18 grzywien na to, aby codziennie odprawiane były w kaplicy nabożeństwa maryjne, a 8 grzywien „ku czci św. Zofii”, której poświęcony został nowy ołtarz w kaplicy.

W roku 1434 Koźle było już siedzibą archiprezbiteratu, w skład którego wchodziły parafie: Sławików, Modzurów, Polska Cerekiew, Gościęcina, Grzędzin, Radoszowy, Dziećmarowy, Grudynia, Milicz, Maciowakrze, Stare Koźle, Uciszków, Twardawa, Naczęsławice, Łany, Zakrzów, Mechnica, Krzanowice. Łęczce, Rzeczyce (obecnie część Pawłowiczek), Ostroźnica i Gierałtowice. W nocy z 20 na 21 VIII 1454 r. Koźle spotkała tragedia. Spłonęło całe miasto z wyjątkiem kurii joannitów, szkoły, łaźni i 3 domów mieszczańskich. Kościół parafialny zamienił się w ruinę. Ocalała przyległa doń kaplica Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, konsekrowana w 1323 r. Prawdopodobnie stanowiła samodzielną część i od głównej przestrzeni kościoła oddzielał ją mur. W 1480 r. przy kaplicy powołano do życia Bractwo Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Pośród sygnatariuszy statutu bractwa znaleźli się m.in.: Grzegorz Meissner – proboszcz z Gościęcina, Hieronim Dolcatur – komtur joannitów z Koźla, Mikołaj Schönematys – proboszcz z Polskiej Cerekwi, Wawrzyniec – proboszcz z Twardawy. Wśród osób świeckich na pierwszym miejscu wymieniony był starosta Jan Bielik z Komicy, dalej zaś: Henryk Działoś z Kobylic, Henryk Czornberg z Galowic, Błażej Smółka – pisarz miejski i rektor miejscowej szkoły oraz Mikołaj Liesek – burmistrz miasta. Istnienie bractwa zatwierdził dokumentalnie w Nysie 18 XI 1480 r. biskup Rudolf. Potwierdził ten fakt w wydanym również w Nysie dokumencie noszącym datę 26 VIII 1517 r. biskup Jan Turzo. Każdy członek

bractwa zobowiązany był codziennie odmówić: rano 3 razy Ojcze Nasz, Zdrowaś Mario, Credo i Salve Regina, w ciągu dnia różaniec, wieczorem zaś, po zrobieniu rachunku sumienia, ponownie 3 Ojcze Nasz, Zdrowaś Mario i jedno Credo. W 1489 r. starosta Jan Bielik z Komicy przystąpił do odbudowy kościoła parafialnego. Kiedy w 1858 r. kościół odnawiano, pod tynkiem na tylnej ścianie prezbiterium, wysoko pod sklepieniem, ukazały się kontury zamurowanego okna, pod którym widniał herb i inskrypcja. Był to herb Jana Bielika z Komicy - przedstawiający brodatego woja w polskim szpiczastym hełmie. Pod tarczą herbową umieszczono następującą inskrypcję: „Jan Bielik z Komiz unten hec testitudo facta est, anno domini MCCCC L XXXIX cura manifici domini Joannis Bielik capita-nei superioris Silesie Anno capitaneatus sui tredecimo”. W tłumaczeniu na język polski inskrypcja brzmiała: „Jan Bielik z Komicy. To sklepienie wykonane zostało w roku pańskim 1489 dzięki staraniom dostojnego pana Jana Bielika starosty Górnego Śląska w trzynastym roku pełnienia przezeń stanowiska starosty”. Pod napisem widniał krzyż joannitów w otoczeniu arabesek. Starosta Jan Bielik nie dokończył odbudowy kościoła. Dzięki jego staraniom zdołano wykonać sklepienie prezbiterium. Odbudowa trwała nadal. W 1495 r. kościół otrzymał nowy ołtarz, który ufundował właściciel Kobylic i Miejsca Odrzańskiego Marcin Czassowski. W 1497 r. fundację na rzecz 2 ołtarzy: Matki Bożej i Wszystkich Świętych uczyniła księżna raciborska Magdalena z synem Mikołajem. W 1514 r. Piotr Czatka, właściciel dóbr Jaborowice i Rzczyce oraz wolnostojącego domu w Koźlu, przekazał na kozielski kościół 12 złotych guldenów czynszu, co poświadczył dokumentalnie ostatni piastowski władca Koźła - książę opolski Jan Dobry. Pomimo licznych fundacji odbudowa kościoła parafialnego w Koźlu nie tylko nie została zakończona, ale na dłuższy czas przerwana. Na początku XVI w. w dobie reformacji, kościół znalazł się przejściowo w rękach innowierców. Potem znów popadł w zaniechanie, które doprowadziło do ruiny. Funkcję świątyni parafialnej pełniła kaplica Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. W połowie XVI w. po śmierci księcia Jana Dobrego Koźle przeszło najpierw w ręce margrabiów brandenburskich, a następnie w bezpośrednie władanie cesarza Ferdynanda II Habsburga. Wkrótce potem cesarz zastawił za 30 tys. złotych guldenów dominium Głogówek i Koźle, podobnie jak wiele innych dóbr wchodzących w skład księstwa opolsko-raciborskiego. W 1563 r. właścicielem dóbr zastawnych Głogówek-Koźle został starosta księstwa opolsko-raciborskiego Jan v. Oppersdorf. Wkrótce przystąpił on do odbudowy, a właściwie przebudowy kościoła parafialnego. Pozostawiono stare mury boczne, ale wzmocniono je 4 parami szkarp z północnej i południowej strony. Wykonano nowe sklepienia korpusu budowli, które podtrzymywało 6 filarów zakończonych ostrołukowo. Filary dzieliły asymetrycznie nawę główną. Jeśli istotnie kaplica Zwiastowania Najświętszej Marii Panny znajdująca się po południowej stronie prezbiterium była ongiś osobną budowlą, to prawdopodobnie wówczas połączono ją w jedną całość z korpusem kościoła.

Podczas przebudowy kościoła starosta Oppersdorf wyremontował również gruntownie kaplicę Zwiastowania, pod którą wybudował kryptę grobową dla swojego rodu. W krypcie pochowano matkę starosty Barbarę v. Oppersdorf, córkę Mikołaja Strzały z Obrowca, i jego pierwszą żonę Krystynę v. Oppersdorf, córkę Ottona v. Siedlitz. Sam starosta zmarł w Głogówku w 1584 r. Pochowano go zgodnie z testamentem w kolegiacie opolskiej.

W lutym 1741 r. Koźle przejęli we władanie Prusacy. Nieomal natychmiast przystąpiono do przebudowy twierdzy. Na początku grudnia 1743 r. przybył z Nysy do Koźła inżynier wojskowy Petri, który miał sporządzić plan robót fortecznych. Zgodnie z tym planem kościół i klasztor franciszkanów musiały być zniszczone. Dlatego też budowniczy twierdzy gen. inż. Gerhard Komelius v. Walgrawe, w imieniu władz pruskich, nabył od Jana Polaczka dom przy ul. Garncarskiej, który przekazano minorytom w zamian za zabrany klasztor. Zaczęto adaptację budynku na potrzeby zakonne oraz budowę kościoła. Ta ostatnia trwała w latach 1751-1753. Architektem był J. Heinze. Na sklepieniu nawy Józef Beyer z Opawy namalował polichromię z biblijną sceną Sądu Salomona. Autorem obrazu w ołtarzu głównym był Braband, malarz wrocławski. Piękne XVIII wieczne tabernakulum zdobiła rzeźba baranka eucharystycznego i płaskorzeźba Ukrzyżowania. Kościół poświęcony był Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny. Zaledwie ukończono przebudowę klasztoru, a już rozpoczęło się oblężenie Koźła przez armię napoleońską.

W korytarzach klasztornych urządzono lazaret dla rannych i chorych na tyfus. Wkrótce potem przeprowadzono sekularyzację w państwie pruskim. W 1810 r. Fryderyk Wilhelm III pod pozorem braku funduszy koniecznych na kontrybucję, którą Prusy musiały zapłacić Francji, zlikwidował klasztory katolickie w całym państwie. Majątki zakonne przejęło państwo. Dnia 18 XI 1810 r. powołano do życia w Koźlu Komisję Sekularyzacyjną, kierowaną przez sędziego o nazwisku Kubale. Komisja zajęła się likwidacją klasztorów franciszkańskich w Koźlu, na Górze św. Anny i w Gliwicach. Na aukcji sprzedano wyposażenie nie tylko klasztoru, ale także kościoła. Zakonnicy poszli na wygnanie. Ostatni gwardian kozielskich franciszkanów o. Ludwig Fórster przeniósł się na Górę św. Anny, gdzie oficjalnie pełnił funkcję niemieckiego spowiednika, nieoficjalnie zaś opiekował się annogórką Kalwarią. W budynku klasztoru w Koźlu urządzono szkołę garnizonową, w kościele najpierw była komenda garnizonu, potem arsenał. Pod koniec lat dwudziestych XX w. Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny został wykupiony przez parafię katolicką.

Pierwszą protestancką gminę wyznaniową założył w Koźlu płk Andrzej Kochcicki, właściciel miasta w latach 1617-1627. Nie oznacza to bynajmniej, że wcześniej nie było tutaj zwolenników nauk Marcina Lutra. Byli i wedle informacji wizytatora biskupiego z 1688 r. kościół parafialny przejściowo pozostawał w ich władaniu. Musiała to być grupa niezbyt liczna, gdyż nie odegrała większej roli w historii miasta. Kiedy w 1563 r. Koźle znalazło się w rękach rodziny Oppersdorffów, żarliwych katolików, większość tutejszych ewangelików powróciła do wiary przodków. W 1617 r. Oppersdorffowie sprzedali Koźle płk. Andrzejowi Kochcickiemu. Był on z kolei protestantem, blisko związanym z księciem Janem Chrystianem z Brzegu, ostoją śląskiego luteranizmu. W 1620 r. Kochcicki posłował na Sejm w Warszawie w imieniu stanów śląskich. Posłowie ewangelicy ze Śląska chcieli uzyskać zapewnienie Sejmu, że w toczącej się wojnie trzydziestoletniej Polska nie udzieli pomocy Habsburgom. Poselstwo zakończyło się fiaskiem. Jeszcze przed nabyciem miasta Andrzej Kochcicki kupił w Koźlu ogród, w którym zamierzał wybudować świątynię dla swoich współwyznawców. Wojna trzydziestoletnia przerwała te zamierzenia. Dopiero kiedy Koźle przeszło w ręce Prusaków, odżył problem budowy kościoła protestanckiego w mieście. Gmina ewangelicka znacznie się powiększyła. Luteranizm był religią panującą w państwie pruskim, stąd też napływający do Koźla pruscy urzędnicy oraz oficerowie garnizonu byli w przeważającej większości protestantami. W 1748 r. oddano ewangelikom na salę modlitwy jedno z pomieszczeń ratusza na pierwszym piętrze, lecz nie rozwiązało to problemu na dłuższą metę. W kilkanaście lat później kozielska gmina ewangelicka zwróciła się z prośbą do Fryderyka II o zezwolenie na budowę kościoła. Pod koniec września 1786 r. wykopano fundamenty pod budynek kościelny. Niezbędnych 6 tys. talarów reńskich wyasygnował król pruski. Generał v. Sass ofiarował srebrny kielich i patenę. Jesienią 1788 r. zakończono budowę kościoła. Dnia 2 listopada tegoż roku poświęcił go kapelan garnizonu kozielskiego Johann Emanuel Schirmer. Pod koniec II wojny światowej kościół ewangelicki został zbombardowany.

Nie można dokładnie ustalić, kiedy osiedlili się w Koźlu pierwsi Żydzi. W maju 1713 r. wydany został edykt cesarski, który zezwalał Żydom na osiedlanie się na Śląsku, ale nie wolno im było zamieszkiwać w Prudniku, Głubczycach, Raciborzu, Koźlu, Opolu i Nysie. W 1750 r. mieszkało w Koźlu 2 kupców żydowskich: Marcus i Salomon Baruchowie. W czerwcu 1796 r. starsi gminy żydowskiej Meyer Walcztin Friedlander, Izaak Itzinger i Simon Jakub Kauffmann nabyli od spadkobierców po Baruchu Steinfeidschenie budynek, w którym urządzono dom modlitwy. Wkrótce okazał się niewystarczający, ponieważ gmina żydowska szybko się rozrastała. Dnia 21 III 1825 r. zakupiono od aptekarza nazwiskiem Schliwa budynek przy ul. Słodowej 28 z przeznaczeniem na synagogę. Miała ona 2 piętra. W 50 lat później, we wrześniu 1877 r., na posiedzeniu reprezentantów gminy żydowskiej zapadła decyzja o budowie nowej synagogi, gdyż ta przy ul. Słodowej była już zbyt mała. Pierwotnie brano pod uwagę plac wewnątrz bastionu odrzańskiego nieopodal pomnika gen. Dawida Neumanna, ale potem zmieniono lokalizację.

W rezultacie za 50 tys. marek pozyskanych z darowizn bogatych Żydów zakupiono plac za Bramą Raciborską nieopodal Rynku i wybudowano nową synagogę. Poświęcono ją 10 IX 1886 r. Kiedy w latach trzydziestych XX w. hitlerowcy objęli władzę w Niemczech, synagogę kozielską wysadzono w

powietrze.

Po klęskę w wojnie z napoleońską Francją, która toczyła się w latach 1806-1807, królestwo Prus pogrążyło się w zapaści ekonomicznej. Na mocy pokoju w Tylży zawartym 9 lipca 1807 Prusy utraciły znaczną część swojego dotychczasowego terytorium. Z utraconych w Zachodnich Niemczech posiadłości utworzono królestwo Westfalii, z ziem II i III pruskiego zaboru Polski oraz częściowo pierwszego utworzono Księstwo Warszawskie, oderwano także od Prus Gdańsk, który otrzymał status Wolnego Miasta. Znaczne straty terytorialne, a równocześnie konieczność zapłacenia Francji ogromnych kontrybucji za przegraną wojnę, którą Prusy przecież same Napoleonowi wypowiedziały, wywołały zapaść pruskich finansów. Trzeba było sobie jakoś poradzić i król Fryderyk Wilhelm III wkrótce znalazł sposób na kłopoty finansowe. 30 października 1810 r. wydał edykt sekularyzacyjny. Na mocy tego dokumentu państwo pruskie przejęło dobra należące do Kościoła. Były to majątki ziemskie, liczne budynki takie jak szpitale, klasztory, szkoły. Państwo pruskie przejęło także w większości istniejące od 1290 r. księstwo nyskie, będące do tej pory własnością kolejnych biskupów wrocławskich.

Własnością Prus stał się także wszelki majątek ruchomy, jak księgozbiory, dzieła sztuki, klasztorne dokumenty. Dokumenty i księgozbiory trafiły do uniwersytetów. Te z naszego terenu przejął uniwersytet wrocławski. Budynki zaadaptowano na instytucje państwowe lub sprzedano. Majątki ziemskie również sprzedano, a z niektórych najbardziej dochodowych utworzono tzw. domeny królewskie.

Na mocy tego samego dokumentu z dotychczasowych siedzib wygnano szereg zgromadzeń zakonnych. Pozostawiono wyłącznie zakony zajmujące się szpitalnictwem i edukacją jak bonifratrzy czy urszulanki. Wyjątkowo ostro zaś potraktowano, uważanych za fanatycznych zwolenników papieża, Jezuitów, których działalności na terenie Prus zakazano.

W efekcie edyktu sekularyzacyjnego m.in. w Opolu, Nysie, Koźlu, Głubczycach, Głogówku i na Górze Świętej Anny, a także w innych miejscowościach zlikwidowano klasztory dominikanów i franciszkanów, jezuitów, a w podgłubczyckich Grobnikach klasztor Joannitów, likwidując równocześnie jego filię w Koźlu.

Sekularyzacja uratowała finanse Prus, natomiast podkopała podstawy funkcjonowania na Śląsku Kościoła Katolickiego.

Tekst zawiera obszerne fragmenty artykułu Zyty Zarzyckiej, oprac. BEZ

